

Dominika Sozańska, Miliony Zdarzeń

Wciąż stawiasz mur,
ile możesz grać?
i uśmiechasz się,
potem odwracasz twarz

Pragniesz uwagi tylko wiem,
za swoje błędy winisz mnie
nie wiesz jak jest naprawdę.

Ja znalazłam coś
i to napędza mnie
to co tak sprawia, że żyć się chce
mogę zatracić się,
tam gdzie mój drugi dom
gdzie już nie liczy się nic
tak na pełnych obrotach
chcę być tylko na szczycie!

Chociaż dystans mniejszy jest,
ciągle dzielą nas...
Miliony zdarzeń!
Miliony zdarzeń!
Miliony zdarzeń!
Miliony zdarzeń!

Dalej powiedz to,
wiem, że tego chcesz
tylko marzysz by,
twym słowem złamać mnie

twym słowem nie złamiesz mnie

Ciągle gadasz,
a marzysz by tu być,
nigdy nie chcę spać nisko tak jak ty
nie chcę się bawić dłużej w to
mamy przed sobą całą noc
więc lepiej krzycz tu głośniej!

Chociaż dystans mniejszy jest,
ciągle dzielą nas...
Miliony zdarzeń!
Miliony zdarzeń!
Miliony zdarzeń!
Miliony zdarzeń!

Wciąż stawiasz mur,
ile możesz grać?
i uśmiechasz się,
potem odwracasz twarz

Pragniesz uwagi tylko wiem,
za swoje błędy winisz mnie,
nie wiesz jak jest naprawdę!

Chociaż dystans mniejszy jest,
ciągle dzielą nas...
Miliony zdarzeń!
Miliony zdarzeń!
Miliony zdarzeń!
Miliony zdarzeń!